



CZYTAJ W NUMERZE

- > NERKA „OD SERCA”. O ŻYWYCH DAWCACH NARZĄDÓW
- > O KUNIE, KTÓRA OMAL NIE WYWOŁAŁA SKANDALU

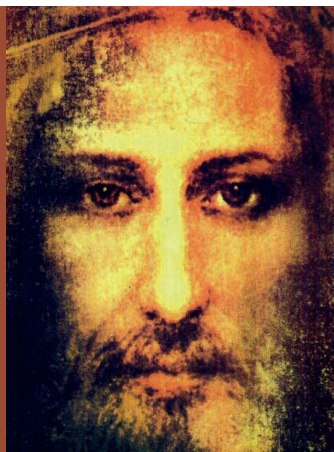


epifania

TYGODNIK PARAFII
pod wezwaniem Objawienia Pańskiego w Bliznem

NUMER 379 • Uroczystość Trójcy Przenajświętszej • 7 czerwca 2020 r.

**Tak Bóg umiłował świat,
że Syna swego Jednorodzonego
dał, aby każdy,
kto w Niego wierzy, nie zginął,
ale miał życie wieczne.
(3, 16-19)**



> SŁOWO TYGODNIA z EWANGELII wg św. Jana (3, 16-19)

Jezus powiedział do Nikodema: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego.

CZYTANIA NIEDZIELNE:

(Wj 34, 4b-6. 8-9);

(Dn 3, 52. 53-54. 55-56);

(2 Kor 13, 11-13);

Aklamacja (Ap 1, 8); (J 3, 16-18);



Ks. Marian Rowicki

Jak wspaniała jest miłość Boga, zakochany w człowieku do tego stopnia, że nawet grzech nie jest w stanie zniszczyć tej Miłości. Ta Miłość nie jest wynikiem naszych zasług, ale wolną decyzją Boga, który zaprasza nas do wspólnoty ze sobą. Jest gotowy zapłacić za nas najwyższą cenę, Jednorodzonego Syna, by przekonać świat, że Jego zamiary są pełne Miłości. Abyśmy uwierzyli Miłości Syna i dali się jej poprowadzić.

TRUDNE ZBAWIENIE?

Dzisiejsza Ewangelia przytacza fragment nocnej rozmowy Jezusa z Nikodemem, członkiem Wysokiej Rady Żydowskiej, tym, o którym późniejsza tradycja chrześcijańska powiada, iż stał się uczniem Jezusa.

Pod koniec tego spotkania Jezus mówi słowa: Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3,16). Bóg umiłował świat – czyli wszystkich ludzi, nikt nie jest wyłączony z tej miłości. Aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął – skutki tej miłości dotyczą każdego, który uwierzył. Bogu zależy, aby każdy przyjął Jego miłość. Nikt nie jest mu obojętny i każdego zna osobiście. W rozmowie Jezusa z Nikodemem padają słowa o powtórnym narodzeniu czyli właśnie przyjęciu tej miłości. Nikodem tego

nie rozumie. Pyta: czy człowiek ma z powrotem wejść do łona matki? Nie, bo powtórne narodzenie to narodzenie z Ducha. Nowe narodzenie z Ducha polega na uwierzeniu w miłość Boga wyrażoną w śmierci Jego Syna za wszystkich ludzi. Wiara to całkowite zaufanie Bogu, co do teraźniejszości i wieczności. Wiara w to, że tylko Jezus Chrystus może uratować każdego człowieka od piekła. Nikt inny i nic innego. Ani częste posty, ani długie modlitwy, ani dobroczynność, ani darowizny, jeśli są czynione bez wiary w moc zbawczą ofiary Chrystusa.

Nie wystarczy powiedzieć: Tak, wierzę w Jezusa Chrystusa, a potem żyć, jak podpowiada nam świat i własna wygoda. Wierzyć oznacza słuchać, przyjmować naukę i starać się ją realizować w swoim życiu. Oznacza życie w zgodzie z Jezusem, w Jego świetle. Oznacza przyjęcie bez lęku tego światła, jakie wnosi Jezus w ciemności twojej (i mojej) nędzy, twoich słabości, twojego cierpienia, wysiłku, trudu. Przyjęcie i próbę życia w tym świetle, choć jawne się wtedy stają twoje (moje) brudy, twój grzech, twoja nicość. To nie jest wybór łatwiejszego życia. To

wybór trudu, wysiłku, walki. To decyzja na ciągłą pracę nad sobą. Upadanie i powstawanie. Jednak z perspektywą życia wiecznego! I taka wiara powoduje uwolnienie od sądu, który miałby wykazać nasze słabości. Jezus bierze na siebie odpowiedzialność za złe czyny tych, którzy w Niego uwierzyli.

Sąd nad tymi, którzy nie uwierzyli już się dokonał, bo nie ma nikogo, kto by ich bronił, kto wstawałby się za nimi. Sami nie mogą siebie obronić, bo na tym sądzie nie ma wartościowania uczynków, lecz podział ludzi według ustalonego kryterium. Tym kryterium jest wiara w doskonałość ofiary Jezusa, a nie własna doskonałość moralna. Jezus nie przyszedł na świat, aby moralizować, potępiać czy karać. Jezus Chrystus złożył swoje życie w ofierze, aby podać rękę tym, którzy potrzebują pomocy w przejściu nad przepaścią, jaka występuje pomiędzy wiecznym potępieniem, a wiecznym życiem. Przez tą przepaść przechodzimy po Krzyżu Chrystusa. Każdy indywidualnie, wyznając Jezusa swoim Panem i Zbawicielem.

Grażyna Karwowska

ŻYĆ SŁOWEM BOŻYM

Kaplica ks. Popiełuszki

Z okazji 10. rocznicy beatyfikacji ks. Jerzego Popiełuszki w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu dnia 6 czerwca została zainstalowana gablota z przedmiotami, które miał ze sobą ks. Jerzy w dniu swojej męczeńskiej śmierci. Można w niej zobaczyć m.in. różaniec ks. Jerzego, złoty medalik, honorową legitymację odznaki Akcji „Burza”, wezwanie na przesłuchanie do prokuratury, metalowy obrazek Matki Bożej z Dzieciątkiem pochylającą się nad żołnierzem AK, zapalniczkę z napisem „Solidarność”, orzełka czy zdjęcie z Mszy św. za Ojczyznę. W pierwszej, wcześniej udostępnionej gablocie, eksponowana jest sutanna, w której zginął ksiądz Popiełuszko. Legendarny kaznodzieja przy tej świątyni został też pochowany. W salach dolnego kościoła mieści się Muzeum Księdza Jerzego Popiełuszki.



Kwiaty od Trumpa

Prezydent USA Donald Trump z małżonką Melanią złożyli we wtorek wieniec pod pomnikiem św. Jana Pawła II przed Narodowym Sanktuarium św. Jana Pawła II w Waszyngtonie. W ten sposób amerykańska para prezydencka uczciła 100. rocznicę urodzin Karola Wojtyły, która przypadła 18 maja. Prywatna wizyta w sanktuarium - zgodnie z prezydenckim harmonogramem - trwała niecałe pół godziny. Prezydent wrócił do Białego Domu, by podpisać rozporządzenie wykonawcze dotyczące międzynarodowej wolności religijnej. Narodowego Sanktuarium św. Jana Pawła II jest najważniejszym w Stanach Zjednoczonych miejscem poświęconym polskiemu papieżowi i jego dziedzictwu. Konferencja Biskupów Katolickich USA 14 marca 2014 roku nadała sanktuarium tytuł „narodowego”.

KĄCIK BIOETYCZNY DLA WIERZĄCYCH I ATEISTÓW NERKA „OD SERCA”. O ŻYWYCH DAWCACH NARZĄDÓW

Transplantacja organu jest nierzadko jedynym ratunkiem dla pacjenta. Transplantologia nie jest jednak wolna od dylematów etycznych, gdyż wiąże się z pobieraniem narządów od innego człowieka - żyjącego lub zmarłego. Dziś o tej pierwszej grupie - ludziach, którzy są zdrowi i postanawiają zostać dawcami dla osób, które tego potrzebują. Jak się to odbywa (cz. 1)?

Współczesna medycyna pozwala na przeszczepianie zarówno całych narządów (np. nerek, płuca, serca, wątroby), jak i tkanek (np. skóry, krwi i szpiku kostnego).

Najczęściej pobieraną tkanką jest skóra. Z narządów najczęściej pobiera się zaś nerki, zaś w dalszej kolejności: wątrobę, serce, trzustkę i płuca. Najrzadziej przeszczepia się jelita - powodem tego są trudności techniczne operacji oraz duża podatność na komplikacje związane z układem odpornościowym.

Zgodnie z danymi Centrum Organizacyjno-Koordynacyjnego ds. Transplantacji „Poltransplant” w kwietniu 2020 roku na Krajowej Liście Oczekujących na Przeszczepienie znajdowało się 1999 osób. Najwięcej, bo 1177 oczekowało na nerkę, 458 - na serce, 153 - na wątrobę, a 151 - na płuca.

Od stycznia do kwietnia 2020 roku liczba przeszczepień narządów od żywych dawców wyniosła: 7 w przypadku nerek; 9 w przypadku fragmentów wątroby. To bardzo niskie statystyki.

Co może przekazać żywy dawca?

Żywi dawcy najczęściej przekazują nerkę, szpik kostny lub część wątroby, rzadziej płat płuca. Zarówno dawca, jak i biorca muszą wyrazić zgodę na przeszczep. Dość często dawcą narządu jest osoba spokrewniona z biorcą. Organ może być pobrany wyłącznie wtedy, gdy zabieg nie zagraża bezpośrednio życiu dawcy.

Kiedy pobieranie narządów nie budzi wątpliwości?

By pobranie narządów od żyjącego dawcy mogło być uznane za moralnie usprawiedliwione, musi mu towarzyszyć dobrowolna i świadoma zgoda dawcy. Przed rozpoczęciem zabiegu pobrania narządu należy ponadto ocenić ryzyko utraty życia lub zdrowia osoby ofiarującej swój organ.

Skąd wątpliwości moralne?

Mimo iż oddanie narządu do transplantacji jest ze strony dawcy wyrazem wielkiej hojności, istnieją pewne wątpliwości moralne związane z przeszczepianiem narządów od osób żywych. Każde pobranie organów jest bowiem poważnym okaleczeniem ciała dawcy, którego

nie można usprawiedliwić koniecznością terapeutyczną. W pewnym sensie jest to sprzeczne z szacunkiem należnym własnemu ciału oraz z zobowiązaniem lekarzy do działania zawsze dla dobra pacjenta. Zasady te mogą być jednak uchylone ze względu na wyższe dobro (uratowanie życia innej osoby), pod warunkiem, że jest to dobrowolny akt darczyńcy, oraz że zachodzi proporcjonalność pomiędzy przewidywaną korzyścią dla biorcy a ryzykiem dla dawcy. Wreszcie, musi istnieć pewność, że zgoda dawcy jest świadoma i dobrowolna.

*Na podstawie książki
„Przewodnik: bioetyka dla młodych”
wybrał ks. Paweł Paliga*

PROSIMY O DALSZĄ MODLITWĘ ZA PANIĄ IWONĘ

Po 20 latach leczenia nerki Pani Iwony Olszewskiej-Król tracą wydolność. Na ratunek pragnie jej przyjść mąż. Postanowił, że to on odda jej nerkę, czyli - jak to określiła nasza Parafianka - „największy dar, jaki człowiek może podarować drugiemu człowiekowi: życie”.

Ostatnio Państwo Król przeszli badania na zgodność tkankową. Wypadły one pomyślnie. Teraz Panią Iwonę i Pana Darka czekają kolejne badania. „Mają one potwierdzić, czy zabieg przeszczepu nie skrzywdzi mojego męża” - powiedziała nam Pani Iwona.

Prosimy o modlitwę o kolejne dobre wyniki, póki serca i wszelkie łaski potrzebne Państwu Król w tym nietłym okresie.

„... I będą oboje jednym ciałem. A tak już nie są dwoje, lecz jedno ciało...” (Mt 19, 5-6)



KOŚCIELNE ZWIERZAKI...

...CZYLI NIESPODZIEWANE WIZYTY ZA OGRODZENIEM W BLIZNEM

ODCINEK 4: O KUNIE, KTÓRA OMAL NIE WYWOŁAŁA SKANDALU NA CAŁĄ DIECEZJĘ

Było już o losiu, kawce, sroce i jaskółce, a dziś opowiem Wam o zwinnym i inteligentnym zwierzaku z rodziny łasicowatych. Mowa o kunie, czyli kolejnym gościu, a może nawet mieszkańcu okolic plebanii. Może, bo nie wiemy, gdzie mieszka, ale wiemy, że codziennie po zmroku biega po terenie kościelnym.

Sylwetka kuny domowej może wydawać się śmieszna. Jest to pociągłe zwierzę o długości do 53 cm, przemierzające świat na krótkich nóżkach. Połowa kuny to puszysty ogon (do 30 cm). Gdy obserwuje się to zwierzę, można odnieść wrażenie, że wiecznie za czymś goni. Konia z rzędem temu, kto zdąży sfotografować kunę na parafialnym chodniku lub parkingu. Jeśli komuś się to uda, prosimy, by koniecznie przysłał nam zdjęcie.

Kuna wydaje się bardzo sympatycznym zwierzęciem, jednak czar pryska, gdy tylko postawi ona łapę na strychu naszego domu, w kurniku, w gołębniku lub pod maską samochodu... Niespodziewana wizyta tego futrzaka może kosztować nas nawet kilka tysięcy złotych. Czemu? Bo w jedną noc potrafi załatwić całą hodowlę naszych skrzydlatych przyjaciół; może też zrobić niezłego psikusa posiadaczom samochodu. W jaki sposób? Przegryzając kable.

Jedna taka historia omal nie zakończyła się skandalem na całą diecezję. Otóż w 2016 roku, tuż przed święceniami kapłańskimi, ja i moi koledzy odbywaliśmy rekolekcje w Podkowie Leśnej. Niektórzy przyjechali na nie samochodem. Nadchodzi czas wyjazdu, zaraz święcenia, a tu niespodzianka: część samochodów nie chce odpalić! Jak się okazało, był to efekt nocnej akcji dywersyjnej kuny... Zrobiło się nerwowo, ale dzięki Bogu ostatecznie wszyscy zdążyli na

czas. A teraz wyobraźcie sobie nagłówki tabloidów (gdyby jednak nie udało nam się dotrzeć na miejsce): „Pusta Archikatedra. Cały rocznik seminarium nie zjawił się na własnych święceniach. To wina kuny – tłumaczą pokrętnie klerycy”.

Jak widać kuna jest tajemniczym i nocnym markiem, który uaktywnia się po zmroku. Najwyższy rachunek dostaniemy jednak nie wtedy, gdy wykona taniec pod naszym samochodem, lecz kiedy wprowadzi się na poddasze domu... A trzeba powiedzieć, że wejście po pionowej ścianie na wysokość 10 metrów naprawdę nie stanowi dla niej żadnego problemu. Efekt? Nocne odgłosy kroków na strychu, które doprowadziły do rozstroju nerwowego już niejedną niewinną osobę. Niektórzy wzywają nawet księdza, by odprawił modły, bo coś w domu w nocy straszy. Ale nieprzespane noce to akurat najmniej problem - co gorsza kunom zdarza się zniszczyć całe ocieplenie dachu.

W Polsce występują dwa rodzaje kun: domowa i leśna. Obie mają brązowy wierzch ciała, jednak u kuny domowej występuje on w jaśniejszym odcieniu. Wprawny obserwator przyrody zwróci uwagę na jeszcze jedną różnicę. Chodzi o tzw. śliniak, czyli (wyglądającą jak krawat) część ciała rozciągającą się od brody w dół ku brzuchowi. U kuny domowej śliniak jest biały, a u kuny leśnej: kremowo-beżowy. Jeśli ktoś chce być jeszcze bardziej wnikliwy, to polecam zwrócić uwagę na opuszki palców. W zależności od gatunku mogą być one owłosione lub nie. Która kuna ma włosy na palcach? Oczywiście leśna, bo potrzebuje lepszej izolacji cieplnej.



Człowiek (wraz ze swoimi samochodami oraz poddaszami) zapewnia kunom wiele atrakcji, a także stabilność i dostatek, chociażby w postaci pożywienia (o czym za chwilę). Właśnie to skłania kunę, by wychowywać swoje potomstwo wśród miejskiego gwaru. Ciekawostką jest bardzo długa ciąży, która trwa do 240 dni (8 miesięcy!). Młode w liczbie od 3 do 6 rodzą się na przełomie kwietnia i maja; są ślepe i głuche.

Kuna ma urozmaiconą dietę: nie pogardzi gryzoniami, ptakami i ich jajami, żabami i owadami, ale zjada także... owoce. Jakże? Bardzo lubi jabłka, śliwki i suszone owoce, które jak wiadomo bywają przechowywane na strychach...

A co zjada kunę? Wilki, psy i lisy, a także borsuki. Gdy nie trafi na ich talerz, może dożyć 8-10 lat.

Kuna to zwierzę z pazurem, które kryje w sobie mnóstwo ciekawostek; i pewnie patrzylibyśmy na nią z większą sympatią, gdyby nie kłopotliwe skutki jej wizyt... Kuna to po prostu straszny zawadiaka, choć gwoli uczciwości trzeba powiedzieć, że za naszym ogrodzeniem w Bliznem nie narobiła jeszcze żadnych szkód. I niech tak pozostanie!

ks. Paweł Paliga

PROCESJE BOŻEGO CIAŁA

Większość biskupów zaleca w swoich diecezjach organizację procesji Bożego Ciała wyłącznie wokół kościoła, ale w kilku miejscach, np. w archidiecezji krakowskiej wręcz zachęca się do Bożego Ciała w zwykłym kształcie czyli z liczną procesją ulicami miasta. Wszystko zależy od sytuacji w poszczególnych regionach. Biskupi diecezji warszawskiej i warszawsko-praskiej zdecydowali, że biorąc pod uwagę aktualną sytuację epidemiologiczną, lepiej zorganizować procesję Bożego Ciała do czterech ołtarzy na terenie przykościelnym, z zachowaniem przepisów. Nie powinny odbywać się po ulicach miasta ani między parafiami.



Ogłoszenia Duszpasterskie

1. **07.06 - niedziela**, po sumie adoracja Najświętszego Sakramentu i procesja, o g. 17.30 nabożeństwo o Najświętszym Sercu Pana Jezusa, wznawiamy przerwane katechezy Drogi Neokatechumenalnej
2. **08.06 - poniedziałek**, wspomnienie św. Jadwigi, Królowej, o g. 19 katecheza, zapraszamy wszystkich szukających drogi życia
3. **09.06 - wtorek**, święto Rocznicy Poświęcenia Kościoła Katedralnego
4. **11.06 - czwartek**, uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, odpust zupełny za pobożny udział w procesji eucharystycznej, ołtarze przygotowujemy wokół kościoła, oktawa Bożego Ciała
5. **13.06 - sobota**, wspomnienie św. Antoniego
6. **W dniach 18-26 lipca** jest możliwość wyjazdu z pielgrzymką do Medugorie

HUMOR



Chrześcijańskie

mp3

MONIKA GIERGIEL laureatem Konkursu Non Stop CCM

– **Muzyczne Odkrycie Roku 2020 Współczesnej Muzyki Chrześcijan**

Werdyktem jury Międzynarodowego Konkursu Non Stop CCM wybrało artystę, który otrzyma tytuł Muzycznego Odkrycia Roku Współczesnej Muzyki Chrześcijan. Laureatką jest MONIKA GIERGIEL! To wspaniale, że pomimo tego wszystkiego co nas otacza, Muzyka Chrześcijan ma się bardzo dobrze. Monika Giergiel jest zainspirowana codziennymi zmaganiem i poszukiwaniami odpowiedzi na pytania dotyczące wiary, ufności, przemijania i swojego miejsca w życiu. Jej muzyka ma w sobie elementy rocka, popu, jazzu, jest także wzbogacona o elektroniczne brzmienia i kojące melodie.

Monika ze swoim zespołem wystąpi już 11 czerwca na Festiwalu Bądź Jak Jezus, który w tym roku odbędzie się w wersji Online na żywo, zarówno na Facebooku jak i na YouTube "Bądź Jak Jezus". W ramach kolejnej edycji wydarzenia zobaczymy m.in. Magdę Anioł czy Iwonę Janicką – znaną z ostatniej edycji Debiutów im. Moniki Brzozy.

www.chrzescijanskięgranie.pl

MSZE ŚW. I NABOŻEŃSTWA

Niedziele i święta

9.00

10.30 - Msza święta dla dzieci (wrzesień - czerwiec)

12.00

18.00

Dni powszednie

8.00, 18.00

Spowiedź

Spowiedź odbywa się przed każdą Mszą św.

Nabożeństwa:

majowe, czerwcowe, październikowe

po Mszy św. o godzinie 18.00 a w niedziele o godzinie 17.30

Pierwszy piątek miesiąca

Spowiedź od godziny 17.15

KANCELARIA PARAFIALNA

czynna: poniedziałek, środa, piątek w godzinach 17.00 - 17.45

Parafia Rzymskokatolicka

Objawienia Pańskiego

ul. Łaszczyńskiego 1

05-082 Blizne

tel./fax (022) 7220250

NOWE KONTO PARAFII

Nastąpiła zmiana konta parafialnego

16 2490 0005 0000 4530 7455 5934

REDAKCJA

redakcja.objawieniepanskie@gmail.com

www.objawieniepanskie.waw.pl

(do ściągnięcia poprzednie numery Epifani razem z Epifankiem)

KOSZT WYDANIA: 50 GR

CENA: dobrowolne ofiary złożone do koszyka

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

Redakcja zastrzega sobie prawo modyfikacji tekstów.

CCM
NON-STOP

MUZYCZNE ODKRYCIE ROKU 2020

Monika Giergiel



epifania

TYGODNIK PARAFIALNY NR 379